

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 11 września 2017 roku**

### **Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 stycznia 2016 roku w W., około godziny 07:55 kierujący samochodem marki A. o nr rejestracyjnym (...), Z. B., poruszał się ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) z dozwoloną w tym miejscu prędkością. W przeciwnym kierunku, z zamiarem skrętu w lewo w ulicę (...), jechał M. P. samochodem oznaczonym jako TAXI, marki T., o nr rej. (...), wioząc do pracy na tylnym, prawym siedzeniu pasażerkę M. M. (1). M. P. wjechał na zielonym świetle skrajnym lewym pasem na skrzyżowanie. Ustawił się pomiędzy przeciwnymi pasami do zjazdu w ulicę (...). Przepuszczał uczestników ruchu jadących na wprost ulicą (...). Po czym nie mając pewności jaki kolor światła był wówczas wyświetlony dla pojazdów jadący ul. (...) i nie zachowując wymaganej przy tym należytej ostrożności, wykonywał manewr skrętu w lewo z ulicy (...) na ulicę (...). Przeciął tym samym przeciwne pasy ruchu ul. (...), wymuszając pierwszeństwo nadjeżdżającemu Z. B., w wyniku czego doszło do kolizji drogowej. W rezultacie kierowca samochodu marki A. uderzył w prawy tylny róg samochodu M. P. na wysokości zderzaka. W zdarzeniu niewielkich obrażeń głowy, klatki piersiowej, oraz odcinka szyjnego kręgosłupa doznała pasażerka samochodu marki T., M. M. (1).

W czasie zdarzenia warunki pogodowe były dobre, a natężenie ruchu z uwagi na godzinę szczytu, wzmożone. Ustalono, że w miejscu zdarzenia nie było monitoringu miejskiego. Na miejsce kolizji przybył patrol Policji, gdzie przeprowadzona została kontrola trzeźwości uczestników zdarzenia, której wynik wyniósł 0,00 mg w wydychanym powietrzu zarówno u Z. B., jak i M. P.. Przeprowadzone zostały również oględziny obu pojazdów: marki T. i marki A., których wynik szczegółowo opisano w protokołach.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2016 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, st. sierż. B. N. w ramach prowadzonego dochodzenia pod sygn. WD-RSD 392/2016, zasięgnięto opinii w celu stwierdzenia czy obrażenia M. M. (1) mogły powstać w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 15.01.2016 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...)/Ż. i czy skutkują one rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni czy też ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w myśl art. 156 § 1 k.k. W opinii z dnia 18 kwietnia 2016 r. dr n. med. K. L. stwierdził, że obrażenia ciała M. M. (1) (uraz głowy, klatki piersiowej, oraz odcinka szyjnego kręgosłupa) spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub roztrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Biegły stwierdził również, że obrażenia ciała mogły powstać w czasie i w okolicznościach powstałej kolizji oraz, że może istnieć związek przyczynowy - skutkowy pomiędzy obrażeniami ciała, a zdarzeniem drogowym z dnia 15 stycznia 2016 roku. Wobec powyższego Prokuratura Rejonowa W. M. w W. postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 roku umorzyła dochodzenie w sprawie z uwagi na brak znamion przestępstwa. Sprawa była dalej prowadzona przez Komendę Rejonową Policji W.(...)jako wykroczenie kwalifikujące się z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 25 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów:** z dokumentów: protokołów oględzin pojazdów (k. 7-8v), protokołów przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 9-10v), karty wypisowej M. M. (1) (k. 26, 26v), dokumentacji dotyczącej sygnalizacji świetlnej (k. 17 - 21), opinii sądowo - lekarskiej (k. 28 - 29), wydruku miejsca zdarzenia (k. 97), opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. J. K. (k. 125, 126 - 151), notatki urzędowej (k. 4 - 5v) i uzupełniająco na podstawie szkiców miejsca wypadku (k. 6, 19) oraz częściowo na podstawie wyjaśnień obwinionego M. P. (k. 89v, 55-56) oraz zeznań świadków: A. J. (k. 95, 19, 20), M. M. (1) (k. 95v, 96, 22 - 23), Z. B. (k. 118, 118v, 46), B. G. (k. 96, 96v, 51).

**M. P.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zarówno w toku czynności wyjaśniających (k. 55 - 56), jaki i przed Sądem (k. 89v). Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał lewym skrajnym pasem ul. (...). Wjechał na skrzyżowanie z zamiarem skrętu w lewo w ul. (...), mając zielone światło. W związku z koniecznością przepuszczenia uczestników ruchu, poruszających się po przeciwległej stronie ulicy (...), obwiniony zatrzymał samochód, oczekując

na możliwość kontynuowania jazdy. Jak podał, zatrzymał się analogicznie jak czarny samochód na okazanym mu wydruku z k. 97. Gdy czekał, to na innych pasach ul. (...) obok niego samochody zatrzymały się, bo miały już światło czerwone. Widział, że na ul. (...) wszystkie samochody zatrzymały się. Zaznaczył, iż po przeciwnej stronie ul. (...) są trzy pasy ruchu, a na skrajnym prawym pasie przejechał samochód pokrzywdzonego marki A.. Zdaniem obwinionego pokrzywdzony musiał wjechać na żółtym albo czerwonym świetle na skrzyżowanie z ul. (...). Tymczasem obwiniony sugerując się dwoma zatrzymanymi samochodami na lewym skrajnym i środkowym pasie, jak i tym, że na przejściu dla pieszych na ul. (...) było zielone światło, opuścił skrzyżowanie i gdy był na ul. (...) to A. pokrzywdzonego uderzyło auto obwinionego w tylni zderzak.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Analiza całości materiału dowodowego ujawnionego w sprawie wskazuje na sprawstwo obwinionego M. P. w zakresie czynu, o którym mowa we wniosku o ukaranie.

Polegały na prawdziwym wyjaśnieniu obwinionego M. P. dotyczące tego, że w dniu 15 stycznia 2016 roku, około godziny 07:50, kierując samochodem marki T. oznaczonym jako TAXI, o numerze rejestracyjnym (...), wioząc pasażerkę M. M. (2), był uczestnikiem kolizji drogowej, wykonując manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu z ulicą (...) w ulicę (...) w W., w wyniku której uszkodzeniu uległ prowadzony przez niego samochód marki T. i drugie auto uczestniczące w kolizji marki A., jadące na wprost ulicą (...), a także obrażeń doznała pasażerka T.. Jego wyjaśnienia w tym zakresie są bowiem spójne z zeznaniami pozostałych świadków zdarzenia oraz z dowodami z dokumentów w postaci: notatki urzędowej (k. 4 – 5v), szkicu miejsca wypadku (k. 6, 19), protokołów oględzin pojazdów (k. 7–8v), protokołów przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 9-10v), karty wypisowej M. M. (1) (k. 26, 26v), dokumentacji dotyczącej sygnalizacji świetlnej (k. 17 – 21), opinii sądowno - lekarskiej (k. 28 - 29), wydruku miejsca zdarzenia (k. 97), opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. J. K. (k. 125, 126 - 151).

Sąd nie dał natomiast obwinionemu wiary w zakresie, w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wskazywał, że rozpoczął manewr skrętu dopiero po upewnieniu się, że może kontynuować jazdę. Te wyjaśnienia obwinionego nie znalazły potwierdzenia w żadnym obiektywnym dowodzie sprawy, a stanowiły one jedyne wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Obwiniony starał się ukazać przed Sądem, iż w pełni kontrolował sytuację na drodze, w tym stan sygnalizacji świetlnej, nie tylko dla swego kierunku ruchu ale i dla pieszych. Np. wyjaśniał niewiarygodnie, iż gdy czekał na możliwość skrętu w lewo, to na innych pasach ul. (...) obok niego samochody zatrzymały się, bo miały już światło czerwone. Tymczasem (jak wynika z zasad doświadczenia życiowego) ustawienie się w pozycji do skrętu w lewo z ul. (...) na ul. (...) (pomiędzy przeciwległymi pasami nie pozwalało obwinionemu na swobodną obserwację innych samochodów poruszających się z tego samego kierunku ul. (...), gdyż te samochody, nie mogły ustawić się z boku auta obwinionego, a co najwyżej mogły stać nieco z tyłu.

Na sprawstwo obwinionego M. P. wskazywały wnioski opinii mgr inż. J. K. (k. 126-151), biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który zrekonstruował przebieg wypadku w dwóch wersjach (wersja I, gdy samochód A. jechał pasem środkowym i wersja II, gdy samochód A. jechał prawym pasem ruchu a na pasie środkowym zatrzymał się nn. pojazd). Analizy te biegły wykonał przyjmując, że pojazdy przed wypadkiem jechały środkiem wyznaczonych pasów ruchu, przed zderzeniem kierujący samochodem A. jechał z prędkością około 50km/h a kierujący samochodem T. około 4km/h przed wjechaniem na drugą jezdnię ulicy (...) i przyspieszał z minimalną wartością przyspieszenia  $a_p = 1m/s^2$ . Prędkość samochodu A. w chwili zderzenia wynosiła około 30km/h a samochodu T. (...) około 16km/h, natomiast tzw. prędkość ekwiwalentna pojazdów odpowiadająca zakresom ich uszkodzeń była mniejsza od 10 km/h. Przyjmując taki sposób jazdy biegły uznał, iż do zderzenia pojazdów doszło w czasie około 3.8s od wjechania samochodu T. na drugą jezdnię skrzyżowania dla wersji I, gdy samochód A. jechał środkowym pasem ruchu i 4.6s dla wersji II, gdy samochód A. jechał prawym pasem ruchu.

Materiał dowodowy nie wykazał przy tym w sposób jednoznaczny jaki był wyświetlany sygnał na sygnalizatorze dla kierunku ruchu samochodu A. w chwili gdy pojazd ten przejechał przez linię warunkowego zatrzymania. Takie ustalenia próbował bezskutecznie także poczynić biegły, zestawiając dane z zeznań świadków (zawierające

rozbieżności w tym zakresie - o czym niżej) z diagramem sygnalizacji świetlnej. Stąd nie mieli możliwości dokonania takich ustaleń także sam obwiniony oraz jego pasażerka tuż przed kolizją. Obwiniony przed wjazdem na drugą jezdnię ulicy (...) nie miał bowiem powtórnego sygnału świetlnego.

Rzeczowym zdaniem biegłego do zderzenia mogło dojść zatem w chwili, gdy dla kierunku jazdy samochodu A. wyświetlany był sygnał zielony, jak również mógł być wyświetlany sygnał czerwony w czasie około 5s po zmianie sygnału z żółtego. Niezależnie jednak od powyższego, biegły bez żadnych wątpliwości przyjął, iż sposób jazdy obwinionego M. P., kierującego samochodem marki T. (...) był nieprawidłowy w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności podczas jazdy na skrzyżowaniu i wjechaniu na drugą jezdnię ulicy (...) bez upewnienia się czy nie spowoduje to wjechania na tor jadącego ulicą (...) pojazdu. Obwiniony widząc ewentualnie zatrzymujący się na środkowym pasie pojazd nie upewnił się czy prawym pasem nie jedzie inny pojazd i wjechał na tor jazdy hamującego samochodu A. Zasady ruchu drogowego – według biegłego - naruszyli obaj kierujący pojazdami poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu i niedostosowaniu prędkości do możliwości właściwej oceny warunków ruchu i możliwości dostrzeżenia innych pojazdów potencjalnie mogących stworzyć stan zagrożenia wypadkowego.

Powyższa opinia biegłego sądowego J. K. zasługiwała na miano wiarygodnej jako jasna, pełna i spójna. Zawiera ona kategoryczne wnioski, poprzedzone analizą odpowiadającą zasadom logiki i rzetelności. Kwalifikacje, wiedza i doświadczenie biegłego nie budziły przy tym wątpliwości Sądu.

Z dużą ostrożnością Sąd ocenił zeznania świadków, którzy byli na miejscu zdarzenia to jednak zeznawali sprzecznie co do takich okoliczności jak tor ruchu samochodu marki A. oraz co do sposobu jazdy przed wjechaniem na drugą jezdnię ulicy (...) samochodu marki T. (...). Świadkowie m.in. nie posiadali wiedzy w przedmiocie jaki kolor sygnalizatora świetlnego obowiązywał w momencie przejazdu przez linię warunkowego zatrzymania na skrzyżowaniu dla pojazdu marki A.. Np. A. J. w ogóle nie był świadkiem samego momentu kolizji, stąd nie mógł wiedzieć na jakich światłach przekroczyło linię warunkowego zatrzymania (...). Świadek oddalał się od skrzyżowania, a obrócił się dopiero, usłyszawszy odgłos zderzenia aut. B. G. w ogóle nie obserwował sygnalizatora dla ruchu pojazdów, a swoje wnioski oparł na ustaleniach wyświetlanego sygnału dla ruchu pieszych (na sygnalizatorze P21). Należało przy tym dostrzec, że świadkowie zeznawali z wyraźną rozważą aby nie zaszkodzić tym uczestnikom kolizji, którym pozostawili swoje numery telefonów, tj. A. J. starał się ukazać brak winy obwinionego, a B. G. zeznawał z tendencją ukazania prawidłowej jazdy Z. B., któremu w dniu zdarzenia pozostawił swój numer telefonu. Także M. M. (1) zaznaczyła w swoich zeznaniach, iż nie chce nikogo obciążać.

Świadek A. J. w postępowaniu wyjaśniającym w szczególności zeznał, iż w dniu zdarzenia, gdy przechodził przez przejście dla pieszych na ul. (...), to widział na dwóch pasach ruchu od środka jezdni stojące samochody, a pas trzeci skrajny był pusty. Gdy oddalił się o około 20 metrów od tego skrzyżowania to z tyłu usłyszał huk. Odwrócił się i dostrzegł w/w pojazdy stojące w tym samym miejscu, a na samym skrzyżowaniu były dwa rozbite samochody. Świadek nie widział sygnału świetlnego nadawanego dla tych samochodów.

Przed Sądem A. J. dodał, iż był tyłem do zdarzenia, usłyszał huk, odwrócił się i zobaczył, że samochód T. został uderzony samochodem A., jadącym ulicą (...) w stronę R.. Zdaniem świadka na ulicy (...) było czerwone światło, kiedy A. jechało z dużą prędkością. Świadek ocenił to niemiarodajnie na podstawie swojego długiego doświadczenia jako kierowcy i dedukcji, iż jeśli po przejściu dla pieszych przechodzili ludzie, to kierowca A. miał czerwone światło i mimo to wjechał na skrzyżowanie. Świadek przyznał również, iż na skrzyżowaniu do zjazdu z ulicy (...) lewo w ul. (...) jest zwykła sygnalizacja, tj. na zielonym świetle skręca się w lewo po przepuszczeniu samochodów jadących z naprzeciwka prosto. Świadek jak podał, nie widział dwóch samochodów, które zatrzymały się na żółtym świetle przy ul (...) w kierunku południowym.

M. M. (1) (pasażerka obwinionego, siedząca z tyłu (...) po prawej stronie) zeznała w postępowaniu przygotowawczym, iż po wjechaniu na skrzyżowanie B./Ż. zatrzymali się na środku skrzyżowania, gdyż z przeciwnego kierunku jechały samochody. Po chwili na lewym i środkowym pasie jezdni z przeciwnego kierunku ul. (...) pojazdy zatrzymały się.

Wówczas obwiniony ruszył w kierunku ul. (...). Gdy opuszczali skrzyżowanie to świadek zauważyła z prawej strony szybko jadący samochód, który uderzył w prawy tylny bok auta, którym jechała. Świadek nie widziała na jakim świetle wjechał na skrzyżowanie kierowca drugiego auta.

Przed Sądem M. M. (1) wskazała również na niepamięć tego na jakim świetle wjechał samochód obwinionego na skrzyżowanie. Wydawało jej się przy tym, iż taksówkarz wjeżdżając w ulicę (...) z ul. (...) nie zatrzymywał się, jechał płynnie przez pasy w przeciwnym kierunku na ulicy (...). Świadek nie była zorientowana co do tego kto miał wówczas pierwszeństwo. Zaznaczyła, iż obwiniony tłumaczył jej, że to on miał pierwszeństwo przejazdu. Obwiniony telefonował również do niej i starał się przekazać jej, jak wyglądał wypadek. Po odczytaniu jej zeznań z postępowania przygotowawczego, świadek podała, iż właśnie te zeznania, złożone tuż po zdarzeniu są bardziej prawdopodobne, iż te złożone przed Sądem. Zaznaczyła przy tym, że była wówczas w szoku i dużo nie widziała. Ostatecznie wskazała na niewiedzę co do tego czy możliwe było aby taksówkarz zatrzymał się na środku skrzyżowania przez skrętem z ul. (...) w ul. (...) i przepuścił inne samochody jadące na wprost.

Oskarżyciel posiłkowy Z. B. (kierowca A.) zaś podał w toku czynności wyjaśniających, iż jechał środkowym pasem ul. (...) od strony R. w kierunku R., a gdy dojechał do skrzyżowania z ul. (...) to był wyświetlany sygnał zielony. Jednak z uwagi na duży ruch samochody ustawione na lewym pasie do skrętu w lewo w ul. (...) stały przed sygnalizatorem. Świadek widząc, że ma sygnał zielony kontynuował jazdę na wprost. Wówczas samochód jadący z naprzeciwka, wykonując manewr skrętu w lewo w ul. (...) wymusił pierwszeństwo, przez co doszło do kolizji. Świadek próbował odbić z toru jazdy, ale z uwagi na błoto pośniegowe nie było to możliwe.

Przed Sądem Z. B. podał zbieżnie, iż gdy dojeżdżał do skrzyżowania ulic (...) z B., to zamierzał jechać prosto środkowym pasem. Miał zielone światło. Jechał z prędkością 50km/h, obok niego były samochody, jadące w tym samym kierunku, tj. do skrętu w lewo w R. samochody stały, a do skrętu w prawo w Ż., miały strzałkę i mogły skręcać. Gdy dojeżdżał do pasów dla pieszych na skrzyżowaniu B. z Ż. to zauważył pojazd obwinionego, który jechał naprzeciwko z zamiarem skrętu w lewo, w Ż.. Próbował uniknąć zderzenia poprzez jazdę po skosie, odbijał w lewo, żeby go ominąć. Jednak miał ograniczone możliwości, gdyż po lewej stronie był pas dla kierowców, skręcających w lewo w ul. (...). Nie dał rady się zatrzymać, gdyż jechał na błocie pośniegowym.

Świadek B. G. zeznał w postępowaniu przygotowawczym, iż w dniu zdarzenia stał na czerwonym świetle na skrzyżowaniu ulic (...). Zamierzał przejść na przejściu dla pieszych przez ul. (...) i wówczas widział jak pojazd kierowany przez obwinionego wykonywał manewr skrętu w lewo z ul. (...) na ul. (...). Gdy wjeżdżał on już w tę ulicę, to na skrzyżowaniu pojawił się, jadący na wprost środkowym pasem ul. (...) od Centrum pojazd kierowany przez pokrzywdzonego. Doszło do kolizji między pojazdami. Po kilku sekundach od zdarzenia zapalił się dla świadka jako pieszego sygnał zielony. Na tej podstawie świadek przypuszczał, że kierowca A. wjechał na skrzyżowanie na zielonym świetle. Świadek dodał, iż na pasie jezdni ul. (...) z kierunku od centrum stały też inne pojazdy, które zamierzały skręcić w lewo w ul. (...). Jednak z uwagi na natężenie ruchu nie mogły kontynuować jazdy.

Świadek B. G. przed Sądem zaznaczył, iż miał bardzo dobrą widoczność na zdarzenie, gdyż stał na czerwonym świetle przed przejściem dla pieszych na ulicy (...) w kierunku od Ż. do R. od strony Centrum. Ulicą (...) w kierunku S. jechały samochody. Na lewym pasie ruchu ulicy (...) w stronę S. stały samochody do skrętu w lewo na ulicę (...). A. jechało środkowym pasem na zielonym świetle, a kierowca nie miał szansy zobaczyć co się dzieje z samochodami skręcającymi z ul. (...) w ulicę (...). Z kolei samochody skręcające z B. na Ż. miały ograniczoną widoczność z uwagi na to, że zasłoniły ją samochody stojące na lewym pasie ulicy (...) do skrętu w R..

Świadek B. G. racjonalnie zaznaczył, iż kierowca T. wykonał ryzykowny manewr, gdyż zjechał ze skrzyżowania w ulicę (...), nie mając widoczności, co działo się na skrzyżowaniu. Jego zdaniem obaj kierowcy mieli zielone światło. Świadek nie potrafił ocenić, czy T. jechała płynnie. Przypuszczał, że raczej nie było możliwości płynnego zjechania ze skrzyżowania w godzinach porannego szczytu. A. uderzyło w tył T., która nie zdążyła zjechać ze skrzyżowania. Świadek nie dostrzegł, aby A. przekroczyło prędkość, a jego zdaniem T. jechała powoli. Świadek był przy tym pewien tego, że A. było na środkowym pasie, gdyż lewy pas był zablokowany przez samochody stojące do skrętu w R.. Świadek zaś stał

przy prawym skrajnym pasie ul. (...) i od A. dzieliło go – jak podał - kilka metrów, tj. jeden pas. Po uderzeniu w tył T. przetoczyła się zaś kilka metrów po prawym pasie i zatrzymała się w taki sposób, że tył wystawał na sąsiedni pas ul. (...), a reszta auta już była na Ż..

Sąd jako wiarygodny ocenił materiał dowodowy z dokumentów w postaci protokołów oględzin pojazdów (k. 7–8v), protokołów przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 9-10v), karty wypisowej M. M. (1) (k. 26, 26v), dokumentacji dotyczącej sygnalizacji świetlnej (k. 17 – 21), opinii sądowo - lekarskiej (k. 28 - 29), wydruku miejsca zdarzenia (k. 97). Należy wskazać, że dowody te sporządzone zostały przez osoby do tego uprawnione, w sposób zgodny z odnośnymi przepisami. Wartość dowodową posiadała również notatka urzędowa (k.4 – 5v), z której wynikało m.in., iż oskarżyciel posiłkowy tuż po zdarzeniu nie potrafił jednoznacznie wskazać, którym pasem ruchu poruszał się samochodem marki A. (środkowym czy skrajnym prawym). Funkcjonariusz policji odnotował również w tym dokumencie okoliczność pozostawienia śladów przez auto uczestniczące w kolizji właśnie na trzecim prawym pasie. Jednakże – na co zwrócił uwagę również biegły sądowy – nie wystarczyło to do jednoznacznego uznania, którym pasem ruchu poruszało się w istocie A.. Takie ustalenia nie miały jednak znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego, którego obowiązkiem, przed wykonaniem manewru skrętu w lewo z ul. (...) na ul. (...) była czujna obserwacja sytuacji na wszystkich przeciwnych pasach ul (...). Stąd uzupełniającą wartość dowodową posiadał szkic miejsca wypadku sporządzony przez funkcjonariusza (k. 6) i analogiczny szkic jak na k. 3 sporządzony przez obwinionego (k. 19).

Wobec powyższego stwierdzić należy, że w trakcie przedmiotowego zdarzenia obwiniony M. P., wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności, do jakiej był obowiązany w świetle art. 25 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, a więc należytej ostrożności w rozumieniu przepisu art. 86 § 1 k.w.

Aktualne jest stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003r., III KK 61/03, (OSNwSK 2003, poz. 886), stwierdził, że dla odpowiedzialności z tego przepisu (art. 86 § 1) konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do "postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze". Z kolei w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 r. (III KK 272/08) Sąd Najwyższy uznał, iż w przypadku wykonywania manewru skrętu w lewo na skrzyżowaniu, zachowanie szczególnej ostrożności, o której mowa w art. 25 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, będzie polegało w szczególności na zwiększeniu obserwacji drogi, zmniejszeniu prędkości do takiej, która pozwoli na przepuszczenie pojazdu korzystającego z pierwszeństwa, jak też zatrzymaniu się, jeżeli okaże się to konieczne.

W realiach niniejszej sprawy obwiniony nie zachował reguł szczególnej ostrożności. Nie dokonał on bacznej obserwacji i oceny zachowania pojazdów jadących z naprzeciwka i nie dostosował do tego własnych bezpiecznych reakcji. Nie uwzględnił innych warunków panujących tego dnia na drodze, tj. natężenia ruchu. Zdarzenie to miało miejsce w godzinach porannego szczytu, w godzinie, w której natężenie ruchu jest większe aniżeli w innych porach dnia z uwagi wyjazd ludzi do pracy. Obwiniony, będący taksówkarzem, jako profesjonalista trudniący się zawodowo przejazdem ludzi, powinien zatem uwzględnić cały szereg okoliczności, które wpłynęły na to zdarzenie. Prawidłowa ocena wszystkich okoliczności utwierdziłaby go w przekonaniu, iż powinien zachować szczególną ostrożność i bacznie obserwować pojazdy jadące z naprzeciwka.

Niezależnie od wyświetlanego sygnału świetlnego dla pojazdu marki A. w chwili gdy przekraczało ono linię warunkowego zatrzymania, obwiniony powinien zachować szczególną ostrożność na skrzyżowaniu, gdy zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo. Gdy przejeżdżał on bowiem przez drugą jezdnię ulicy (...) w ramach manewru skrętu w lewo to nie miał żadnego sygnalizatora dla swojego kierunku jazdy, a mógł jedynie obserwować zachowania pojazdów, będących na trzech pasach ruchu ulicy (...) z kierunku nadjeżdżającego samochodu A.. Nie mógł on przy tym sticte bazować na sygnalizatorach P21, PI2 i P14 dla ruchu pieszych, jeśli były one dla niego widoczne. Cykl świetlny tych sygnalizatorów – na co zasadnie zwrócił uwagę biegły sądowy - był przesunięty w stosunku do sygnalizatorów dla ruchu pojazdów, nie pozwalał zatem na posiłkowanie się nimi i nie zwalniał obwinionego z obowiązku upewnienia się czy pasem środkowymi lub prawym ulicy (...) nie nadjeżdża z naprzeciwka pojazd.

W zakresie wypełnienia pozostałych znamion czynu stypizowanego w art. 86 § 1 k.w. wskazać należy, że obwiniony w trakcie przedmiotowego zdarzenia kierował pojazdem w strefie ruchu, co nie ulega wątpliwości.

Co do znamienia spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym wskazać należy, że obwiniony to znamię zrealizował. W trakcie zdarzenia doszło bowiem do kolizji pomiędzy kierowanym przez obwinionego samochodem marki T., a pojazdem marki A., kierowcą którego był Z. B., w wyniku której ucierpiała pasażerka T. M. M. (1).

Obwiniony M. P. zachowaniem swoim wypełnił zatem znamiona wykroczenia, stypizowanego w art. 86 § 1 k.w.

Stopień winy obwinionego Sąd ocenił jako umiarkowany. Nie zaplanował on bowiem popełnienia przypisanego mu czynu, a uczynił to przez nieuwagę. Z drugiej strony, po zaistnieniu kolizji obwiniony bagatelizował sytuację i nie był zainteresowany stanem zdrowia swojej pasażerki, M. M. (1), która ucierpiała w wyniku zdarzenia.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu w ocenie Sądu nie był znaczący. Należało bowiem wskazać, że obwiniony popełnionym przez siebie czynem nie spowodował u oskarżyciela posiłkowego znaczących strat materialnych. Kolizja nie wywołała większych uszkodzeń w żadnym z pojazdów biorących w niej udział.

Stopień naruszenia przez obwinionego wymaganych reguł ostrożności nie był przy tym rażący. Upewnił się on bowiem, że jadące samochody z naprzeciwka przejechały, lecz nie zauważył natomiast jadącego samochodu pokrzywdzonego.

Przypisanie obwinionemu winy w odniesieniu do popełnionego wykroczenia nie budziło zatem żadnych wątpliwości. W sprawie nie ujawniły się również jakiegokolwiek okoliczności mogące wyłączać jego winę.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w przepisie art. 33 k.w.

Za okoliczności łagodzące należało przyjąć fakt, iż obwiniony popełnił wykroczenie nieумыślnie. Nie był uprzednio karany i nie dopuścił się również innych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Poza tym prowadzi ustabilizowany tryb życia i stale pracuje jako taksówkarz na własnej działalności gospodarczej.

Co do okoliczności obciążających M. P. wskazać należało brak należytej ostrożności w ruchu drogowym oraz nie uwzględnienie przez niego warunków panujących w dniu zdarzenia, tj. widoczności oraz natężenia ruchu.

Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. zagrożone jest karą grzywny, którą według art. 24 § 1 k.w. wymierza się w wysokości od 20 do 5.000 złotych.

Przy ustalaniu wysokości grzywny Sąd, stosownie do art. 24 § 3 k.w., wziął ponadto pod uwagę dochody obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne, a także stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Obwiniony jak podał na rozprawie w dniu 14 marca 2017 roku (k.124) prowadzi własną działalność gospodarczą, z której przychód wynosi 5000 zł netto miesięcznie. Posiada mieszkanie spółdzielcze o pow. 52 m<sup>2</sup> w W.. Jeżeli chodzi o stan rodzinny podał, że jest żonaty, oraz posiada dorosłe dzieci.

Zatem warunki osobiste i rodzinne nie stwarzają konieczności świadczeń na rzecz osób pozostających na jego utrzymaniu. Natomiast możliwości zarobkowe obwinionego z całą pewnością pozwalają na uiszczenie grzywny w wysokości 300 złotych.

Orzekając karę grzywny w wymiarze wskazanym powyżej Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie oraz cele prewencji generalnej.

Jednocześnie Sąd nie dopatrył się w realiach niniejszej sprawy okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie wobec obwinionego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, co w myśl przepisu art. 86 § 3 k.w. jest

fakultatywnym uprawnieniem Sądu w wypadku ukarania osoby prowadzącej pojazd za wykroczenie zakwalifikowane z art. 86 § 1 k.w.

Sąd w punkcie II. wyroku, na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.w. oraz art. 119 k.p.w., zasądził od obwinionego M. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100,00 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30,00 złotych tytułem opłaty – co jest zgodne z obowiązującymi stawkami, wynikającymi odpowiednio z §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001r., Nr 118, poz. 1269) oraz z art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.